

Ks. Krzysztof Bielawny
Gietrzwałd

Kościół metodystyczny na Mazurach po II wojnie światowej

The Methodist Church in Mazury after World War II

Wprowadzenie

Kościół metodystyczny na Mazurach rozpoczął swą pracę duszpasterską w 1945 r., tworząc w swojej strukturze okręg mazurski¹. Przed II wojną światową Kościół metodystyczny w Prusach Wschodnich miał swą parafię w Królewcu. Na Mazury jedynie w ramach ruchu gromadkarskiego przybywali duchowni, którzy próbowali utworzyć struktury swego Kościoła, ale bezskutecznie. Dopiero po zakończeniu II wojny światowej zmiany społeczno-polityczne na Warmii, Mazurach i Powiślu umożliwiły to Kościołowi metodystycznemu, który w pierwszych dokumentach używał nazwy Kościół Ewangelicko-Methodystyczny. Pierwsi duchowni przybyli do byłych Prus Wschodnich w połowie 1945 r. Współ z Kościołem ewangelicko-augsburskim duchowni Kościoła metodystycznego rozpoczęli pracę duszpasterską, która z czasem zrodziła wiele nieporozumień. Największą liczbę wiernych Kościół metodystyczny miał w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych, około 8 tys. W tym czasie istniało 17 parafii i 21 filiałów. Z początkiem XXI w. istnieje 12 parafii obsługiwanych przez sześciu duchownych.

Początki pracy duszpasterskiej

Władze państwowe, Ministerstwo Administracji Publicznej, Departament Wyznaniowy, po zakończeniu działań wojennych w 1945 r. skierowały 11 czerwca 1945 r. pismo do wszystkich Pełnomocników Okręgowych na terenach Ziem Odzyskanych. Podsekretarz Stanu Żaruk-Michalski informował, że na terenach poniemieckich

¹ A.M. Komraus, *Metodyści*, „Jednota” 1991, nr 8-9.

przyłączonych do Polski znajdują się budynki i kaplice po metodystach ponemieckich. By zapewnić swobodę wykonywania kultu religijnego wszystkim obywatelom i związkowi wyznaniowemu, budynki te należy przekazać przedstawicielom Kościoła metodystycznego². Przez pierwsze tygodnie po przybyciu pierwszych duchownych Kościoła metodystycznego na teren Mazur praca odbywała się pod kierunkiem Rady Kościoła Ewangelickiego, na której czele stał Jan Szczech. Dnia 19 września 1945 r. Rada wystosowała pismo do Kościoła Metodystycznego RP w Warszawie z prośbą o współpracę obu wyznań na terenie Mazur. Czy umowa została zawarta, trudno jednoznacznie na to odpowiedzieć. Jednak wypowiedź ks. seniora diecezji mazurskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego E. Friszkego potwierdza, że jakieś umowy zawarto³. Na konferencji wyznaniowej w Olsztynie, w dniu 21 czerwca 1946 r., ks. Friszke powiedział, że Kościół metodystyczny rozpoczął pracę duszpasterską w powiecie nidzickim i ostródzkim, toteż Kościół ewangelicko-augsburski podejmować jej nie będzie na tym terenie i odstępuje im wiernych⁴. Jednak z czasem umowa pomiędzy oboma wyznaniemami straciła moc wiążącą.

Duchowni

Pierwsi duchowni Kościoła metodystycznego na Mazurach rozpoczęli swą posługę duszpasterską z końcem sierpnia 1945 r. Wśród nich był Jan Misiarz⁵, Aleksander Piekarski⁶, Witold Benedyktowicz⁷, Brunon Raszkiewicz⁸ i Jan Kus⁹. W połowie października na teren

² Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej AAN), Ministerstwo Administracji Publicznej (dalej MAP), sygn. 199/1063, Pismo Podsekretarza Stanu Żurak-Michalskiego do Pełnomocników Okręgowych na terenach Ziemi Odzyskanych z 11 VI 1945 r.; Zob. Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej APO), Wydział ds. Wyznań (dalej WdsW), sygn. 444/115, s. 6; Por. K. Urban, *Luteranie i metodyści na Mazurach 1945-1957. Wybór materiałów*, Kraków 2000, s. 43.

³ Archiwum Diecezji Mazurskiej w Olsztynie (dalej ADMO), Teczka nr 1, Umowa współpracy między Kościołem ewangelicko-augsburskim a Kościołem metodystycznym z dnia 19 IX 1945 r.

⁴ APO, sygn. M-12760, Organizacja kościoła (1945 r.). Sprawozdanie z konferencji wyznaniowej z 21 VI 1946 r.; Zob. K. Bielawny, *Kościół ewangelicko-augsburski na Warmii i Mazurach po II wojnie światowej w spojrzeniu historyczno-ekumenicznym*, Olsztyn 2008, s. 27-29.

⁵ APO, Wds.W, sygn. 444/115, Zaświadczenie Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski, Wydz. Społeczno-Polityczny z dnia 31 VIII 1945 r.

⁶Tamże, s. 2.

⁷ Zob. T. Reichelt, *Historia mazurskiej parafii w Kroplewie*, „Pielgrzym Polski” 1998, nr 707, s. 12. Tak wspominał po wielu latach ks. prof. Witold Benedyktowicz, pierwsze lata posługi duszpasterskiej na Mazurach, „Ziemia Mazurska - była dla nas ziemią nową, aczkolwiek w tym czasie nie obiecaną! Praca była ciężka i wyczerpująca. Niełatwo było znaleźć oddźwięk wśród Mazurów. Jednakże pokonywało się trudności (...). W tych ciężkich, skomplikowanych warunkach odczuwaliśmy z nową siłą potęgę Słowa Bożego. Nabożeństwa i kazania biblijne otwierały dusze i serca. Czytanie Słowa Bożego, pieśni i kazania załamywały się głośnym płaczem wzruszenia. Odprawialiśmy te nabożeństwa w zrujnowanych kościołach, kaplicach, na cmentarzach i w domach”; Zob. M. Hintz, *Dziedzictwo myśli ks. prof. Witolda Benedyktowicza*. W 10. rocznicę śmierci, „Ewangelik” 2007, nr 1, s. 56-60.

⁸APO, Wds.W, sygn. 444/114, Pismo Przewodniczącego Rady Kościoła Ewangelickiego w Okręgu Mazurskim do Pełnomocnika Rządu RP na Okręg mazurski z dnia 20 VIII 1945 r.

⁹ Tamże, Pismo ks. Jana Kusa do Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski w Olsztynie z dnia 31 VIII 1945 r.

Mazur przybył kolejny duchowny – kaznodzieja Kościoła metodystycznego Jan Piotr Chęckiewicz, który za zgodą władz Rady Kościoła Ewangelickiego w Okręgu Mazurskim otrzymał pozwolenie na wykonywanie czynności religijnych i duszpasterskich w Okręgu Mazurskim¹⁰. Toteż już w pierwszej połowie października 1945 r. Jan Piotr Chęckiewicz¹¹ rozpoczął swą działalność duszpasterską na Mazurach. W połowie października 1945 r. Przewodniczący Rady Kościoła Ewangelickiego na Okręg Mazurski, Jan Szczech, zwrócił się z kolejną prośbą o wydanie zaświadczenia następnemu duchownemu Wincentemu Mołczanowi, kaznodziei Kościoła metodystycznego, który by podjął pracę na Mazurach. Uzyskał zgodę i Wincenty Mołczan z dniem 16 października 1945 r. mógł podjąć posługę duszpasterską na Mazurach¹². Z kolei ks. Gustaw Burchart przybył do pracy duszpasterskiej na Mazury na polecenie superintendenta Kościoła metodystycznego ks. Konstantego Najdera 2 lutego 1946 r.¹³. W następnych latach na Mazury przybywali kolejni duchowni, którzy prowadzili pracę duszpasterską wśród wiernych.

Duchowni Kościoła metodystycznego w czasie nabożeństw używali strojów liturgicznych wyznania ewangelicko-augsburskiego, co stało się powodem wielu konfliktów z tym Kościołem¹⁴.

Władze komunistyczne prowadziły permanentną inwigilację duchownych Kościoła metodystycznego. Wszelkie działania były przez tajną policję polityczną skrzętnie odnotowywane, a w bliskim otoczeniu duchownych pojawiali się informatorzy i agenci, którzy przekazywali szczegółowe informacje o poczynaniach duszpasterskich. Tak było m.in. w przypadku ks. M. Cybuli, administratora parafii w Ostródzie¹⁵. W powiecie ostródzkim w okresie powojennym duszpasterzowało kilkunastu duchownych Kościoła metodystycznego. Ks. Maksymilian Cybula do połowy sierpnia 1952 r. duszpasterzował w Ostródzie. Dnia 16 sierpnia skierował pismo do naczelnego superintendenta ks. Józefa Naumiuka, w którym napisał: „(...) z dniem dzisiejszym przestaję pracować w Kościele metodystycznym”¹⁶. Posługę duszpasterską rozpoczął w Kościele ewangelicko-augsburskim.

Ks. Antoni Liszkiewicz od 10 lutego 1946 r. do 12 stycznia 1954 r. duszpasterzował w Lipowie i okolicznych miejscowościach w pow. Ostróda. Urodził się 10 stycznia 1902 r. w miejscowości Turia, pow. Włodzimierz Wołyński, był synem Karola i Józefy. Do roku 1924 należał do Kościoła rzymskokatolickiego. Po ukończeniu 22 lat stał się wyznawcą ewangelicznych chrześcijan. Od 19 sierpnia 1934 r. został proboszczem parafii w Wieczyniach, pow. Łuck. Opuścił miejsce zamieszkania 31 sierpnia 1944 r. i wraz z

¹⁰ Tamże, Zaświadczenie Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski, Wydział Społeczno-Polityczny, z dnia 16 X 1945 r.

¹¹ Tamże, Zaświadczenie Naczelnika Wydz. Społeczno-Politycznego wystawione J. P. Chęckiewiczowi z dnia 10 X 1945 r.

¹² Tamże, Zaświadczenie Wincentego Mołczana z dnia 16 X 1945 r. wydane przez pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski.

¹³ Tamże, Pismo K. Najdera zaświadczaające o podjęciu pracy przez ks. G. Burcharda w Okręgu mazurskim z dnia 2 II 1946 r., s. 20.

¹⁴ Zob. K. Bielawny, Kościół ewangelicko-augsburski, s. 159.

¹⁵ Instytut Pamięci Narodowej w Białymstoku (dalej IPN Bi), sygn. 084/107, Sprawozdanie z pracy Sekcji III Wydziału V za m-c maj 1951 r.

¹⁶ Zob. K. Urban, Luteranie i metodyści na Mazurach, s. 199.

najbliższymi udał się do miasteczka Rożyszcz¹⁷. Na Mazury przybył 6 czerwca 1945 r. i zamieszkał w Turnicy, pow. Ostróda. Od 10 lutego 1946 r. został mianowany proboszczem parafii metodystycznej w Lipowie i okolicznych miejscowościach. Prowadził działalność charytatywną wśród ludności mazurskiej, zajmował się rozdawaniem odzieży i artykułów pierwszej potrzeby¹⁸.

Ks. Zenon Pirożyński duszpasterzował w I połowie lat pięćdziesiątych XX w. w Liwie, pow. Ostróda. Urodził się 1 stycznia 1927 r. w Przemyśle jako syn Józefa i Wikorii z domu Acela. W czasie okupacji przebywał w Niemczech na robotach przymusowych. Po zakończeniu II wojny światowej powrócił do Przemyśla. Ukończył średnią szkołę zawodową. W Klarysewie ukończył Seminarium Teologicznego Kościoła Metodystycznego. Po ukończeniu studiów wysłano go do pracy duszpasterskiej na Mazury, tu w 1952 r. zawarł związek małżeński¹⁹.

W powiecie ełckim opiekę duszpasterską nad wiernymi sprawował ks. Edward Juliusz Małek. Urodził się 16 maja 1907 r. w Brodowie, koło Działdowa, pow. Nidzica, jako syn Wilhelma i Augusty z domu Marenska. Pochodził z licznej rodziny (dziesięcioro rodzeństwa). Do szkoły podstawowej uczęszczał w Brodowie. W 1927 r. ukończył Państwowe Seminarium Nauczycielskie w Działdowie. Od 1 września 1927 r. rozpoczął pracę na stanowisku nauczyciela w szkole ludowej w Lisnowie, pow. Grudziądz. W styczniu 1946 r. z woli Kościoła metodystycznego rozpoczął studia na Wydziale Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego. W kwietniu 1946 r. przybył do Ełku, gdzie zorganizował parafię Kościoła metodystycznego. W czerwcu 1947 r. został ordynowany na diakona, a w czerwcu 1950 r. – na pastora. W czasie swej posługi duszpasterskiej obsługiwał kilkadziesiąt miejscowości²⁰. W 1953 r. w Klusach, powiat ełcki, zamieszkał ks. Julian Langer, który oprócz nabożeństw w świątyni w Klusach odprawiał nabożeństwa także w powiecie mrągowskim, m.in. w Ukcie²¹. Ponadto posługę duszpasterską na Mazurach pełnili, m.in.: pastor Adam Hercuń²², E. Babieczko, E. Mroczyński²³, Tadeusz Dzierko, Franciszek Drozdek²⁴, Henryk Hukisz²⁵, Jan Smerkowski²⁶ i Jan Pasko²⁷.

Posługę duszpasterską i charytatywną na Mazurach niosły także siostry diakonisy, jedną z nich była Edyta Gizela Kirztajn, która swą posługę na Mazurach rozpoczęła w

¹⁷ Tamże, s. 371.

¹⁸ AAN, Urząd ds. Wyznań (dalej Uds.W), syg. 1587/19/202, Pismo Referatu ds. Wyznań PWRN w Olsztynie do Uds.W w Warszawie w sprawie usunięcia ks. A. Listkiewicza z 12 I 1954 r.; Por. K. Urban, Luteranie i metodyści na Mazurach, s. 370.

¹⁹ Zob. K. Urban, Luteranie i metodyści na Mazurach, s. 372.

²⁰ Tamże, s. 442-448.

²¹ APO, WdsW, syg. 444/115, Pismo Prezydium WRN w Olsztynie do Urzędu ds. Wyznań w Warszawie z dnia 13 I 1954 r.

²² Tamże, Pismo ks. A. Hercunia do Prezydium PRN w Ostródzie z dnia 9 IV 1956 r.

²³ Zob. T. Reichelt, Historia mazurskiej parafii w Lipowie, „Pielgrzym Polski” 1998, nr 708, s. 13.

²⁴ APO, WdsW, syg. 444/115, Pismo superintendenta Okręgu Kościoła metodystycznego do Prezydium WRN w Olsztynie z dnia 17 XI 1961 r.

²⁵ Zob. Gierzwałd. Jubileusz 55-lecia małżeństwa, „Pielgrzym Polski” 2009, nr 836, s. 23.

²⁶ APO, WdsW, syg. 444/115, Pismo ks. W. Benedyktowicza do ks. J. Smerkowskiego z dnia 28 VIII 1974 r.

²⁷ Tamże, Pismo ks. W. Benedyktowicza do ks. J. Paska z Kroplewa z dnia 28 VIII 1974 r.

październiku 1953 r.²⁸. W pierwszych miesiącach 1954 r. na te ziemie przybyła też diakonisa Ewa Dolejowa, która posługę niosła w Gierzwałdzie²⁹.

W okresie powojennym na Mazurach duszpasterzowało kilkudziesięciu duchownych, którzy w pierwszych latach swej pracy posługiwali w bardzo trudnych warunkach. Tutejsze parafie były rozległe, liczba wiernych niewielka, do tego konflikty wyznaniowe oraz ciągła inwigilacja ze strony władz komunistycznych, wszystko to nie ułatwiało niesienia posługi duszpasterskiej wiernym. Na przekór tym przeciwnościom wielu duchownych niosło Słowo Boże, nie zważając na przeszkody.

Sieć parafialna

Po kilku miesiącach od podjęcia pracy duszpasterskiej na Mazurach przez duchownych Kościoła metodystycznego superintendent K. Najder³⁰ skierował 7 grudnia 1945 r. pismo do Ministerstwa Ziem Odzyskanych o przydzielenie świątyń wraz z plebaniami w kilku miejscowościach. Prośbę swą argumentował następująco: „(...) w powyższych miejscowościach Kościół metodystyczny pracuje już od lipca r.b., ma tam swoich wyznawców i sympatyków, jak również roztacza opiekę duchową nad Mazurami ewangelikami, którzy pozostali i deklarowali się na Polaków”. I dalej argumentował, że sami Mazurzy zwracają się do duchownych metodystów, aby roztoczyli nad nimi opiekę duchową i prowadzili dla nich nabożeństwa. Dodał także, że do tej pory żadne z innych wyznań nie posłało odpowiedniej liczby duchownych do pracy duszpasterskiej wśród Mazurów. Ks. Najder prosił o świątynie w: Olsztynie – przy ul. Zamkowej i plebanię przy Rynku nr 1, w Olsztynku – o dom społeczny, w Szczytnie – o kościół z plebanią, w Pasymiu – także o kościół z plebanią, w Ostródzie – kościół z plebanią przy ul. Sienkiewicza 14, w Szymanach (pow. Szczytno) – kościół z plebanią, w Bergfriedzie³¹ (pow. Ostróda) – dom społeczny i w Lipowie (gmina Pietrzwałd, pow. Ostróda) – o kaplicę i plebanię, która była zdewastowana³².

Po kilku dniach Ministerstwo Administracji Publicznej wyraziło zgodę na przekazanie świątyń i plebanii na terenie Mazur Kościołowi metodystycznemu³³. Starosta Powiatowy w

²⁸ Tamże, Kwestionariusz dla duchownego Kościoła Metodystycznego w PRL, s. 266.

²⁹ Tamże, sygn. 444/116, Pismo PPRN w Ostródzie, Referat ds. Wyznań do WRN w Olsztynie, Samodzielny Referat ds. Wyznań z dnia 7 I 1954 r.

³⁰ Były duchowny Kościoła rzymskokatolickiego, w 1948 r. wyjechał do USA na studia. Następcą ks. K. Najdera wybrano ks. Józefa Naumiuka. Kościół metodystyczny w latach pięćdziesiątych XX w. w Polsce podzielony był na 5 okręgów:

1. Centralny – placówki na terenie woj. warszawskiego, część lubelskiego, kieleckiego, łódzkiego i krakowskiego
2. Południowy – woj. rzeszowskie, część lubelskiego i część krakowskiego
3. Mazurski – woj. olsztyńskie i część białostockiego
4. Pomorsko-Wielkopolski – woj. poznańskie, bydgoskie, gdańskie, koszalińskie i szczecińskie
5. Śląski – woj. katowickie i wrocławskie

³¹ Obecnie Samborowo

³² APO, WdsW, sygn. 444/115, Pismo superintendenta K. Najdera do Ministerstwa Ziem Odzyskanych z dnia 11 I 1946 r.; Zob. K. Urban, Luteranie i metodyści na Mazurach, s. 45-46.

³³ AAN, MAP, sygn. 199/1063, Pismo Departamentu Wyznaniowego MAP do MZO w sprawie przekazania świątyń Kościołowi metodystycznemu na Mazurach z 14 XII 1945 r.

Ostródzie informował władze wojewódzkie w Olsztynie pismem z dnia 27 kwietnia 1946 r., że Kościół poewangelicki w Ostródzie przy ul. Sienkiewicza 14 jest w posiadaniu Kościoła metodystycznego i liczy około 1,6 tys. wiernych, kościół poewangelicki w Olsztynku jest spalony, a wyznawców Kościoła metodystycznego nie ma, a kaplica była przydzielona baptystom, kaplica w Lipowie jest w posiadaniu Kościoła metodystycznego, a wyznawców jest tylko 6 osób, kaplica w Samborowie jest w posiadaniu wyznawców Kościoła rzymskokatolickiego³⁴.

Mimo pisma z Ministerstwa Ziem Odzyskanych i Administracji Publicznej kilka świątyń nie zostało przekazanych Kościołowi metodystycznemu. Władze wojewódzkie w Olsztynie wyjaśniały, że niektóre roszczenia władz Kościoła metodystycznego są bezpodstawne i niesłuszne. Między innymi kościół w Olsztynie jest użytkowany przez wiernych Kościoła ewangelicko-augsburskiego, a wyznawców Kościoła metodystycznego jest tylko kilku³⁵, w Olsztynku kościół jest spalony, dom społeczny przekazano baptystom, a wyznawców Kościoła metodystycznego nie ma, w Szczytnie świątynia jest użytkowana przez ewangelików, a metodystów nie ma według starosty, podobnie było w Pasymiu³⁶. Choć w Pasymiu z początkiem 1946 r. mieszkał już kaznodzieja Jan Checzkiewicz z Kościoła metodystycznego. Podejmowana próba utworzenia parafii metodystycznej nie powiodła się³⁷. W Ostródzie kościół z plebanią użytkowali już metodyści, a w Samborowie kościół użytkowali wierni Kościoła rzymskokatolickiego, których było wówczas około 2 tys., ewangelików około 500, a metodystów nie było. Natomiast w Lipowie świątynię użytkowali metodyści, których było tylko 6, natomiast wyznawców Kościoła ewangelicko-augsburskiego około 300 rodzin. Władze wojewódzkie w Olsztynie, odnosząc się do informacji, że żadne z wyznań nie ma odpowiedniej liczby duchownych, informowało władze centralne w Warszawie, że: „(...) wyznanie Kościoła ewangelicko-augsburskiego jest z wyznań ewangelickich najsilniejsze w ternie, dysponuje dużym zastępem stałych i wędrownych pastorów”³⁸. Co oznaczało, że Kościół metodystyczny był znacznie słabszy i miał znacznie mniej duszpasterzy. W pierwszej połowie 1946 r. władze Kościoła metodystycznego podjęły próbę utworzenia parafii w Nidzicy³⁹, jednak z braku wiernych odstąpiły od wcześniejszego zamiaru.

³⁴APO, WdsW, syg. 444/115, Pismo Starostwa Powiatowego w Ostródzie do Wojewódzkiego Urzędu Mazurskiego w Olsztynie z dnia 27 IV 1946 r.

³⁵ Zob. ADMO, Teczka nr 1, Pismo wydziału społeczno-politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie do departamentu ogólnoadministracyjnego Ministerstwa Ziem Odzyskanych z dnia 16 V 1946 r. (odpis).

³⁶ We wrześniu 1946 r. w Pasymiu Kościół rzymskokatolicki liczył 1736 wiernych, a Kościół ewangelicki – 1759. Natomiast Kościół metodystyczny nie miał swych wyznawców. Mimo to pod koniec 1945 r. świątynię przejął duchowny Kościoła metodystycznego; Zob. APO, WdsW, syg. 444/115, Pismo Starostwa Powiatowego w Szczytnie do Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie z 24 IX 1946 r.

³⁷ Zob. ADMO, Teczka nr 1, Pismo Ks. O. Wittenberga i ks. J. Szczecha do ks. bpa J. Szerudy w Warszawie z dnia 1 III 1946 r.

³⁸ AAN, MZO, syg. 196/5160, Pismo wojewody olsztyńskiego Z. Robela do Ministerstwa Ziem Odzyskanych, Departament Ogólnoadministracyjny w Warszawie z dnia 16 V 1946 r.; Zob. APO, WdsW, syg. 444/115, s. 22-24; Por. K. Urban, Luteranie i metodyści na Mazurach, s. 49-50.

³⁹APO, WdsW, syg. 444/115, Pismo wojewody olsztyńskiego do superintendenta K. Najdera z dnia 23 VII 1946 r., s. 27.

Kilka miesięcy później, 14 czerwca 1946 r., superintendent K. Najder skierował pismo do Ministerstwa Ziem Odzyskanych w Warszawie, informując, że układ pracy duszpasterskiej na Mazurach nieco się zmienił, świątynie w Olsztynku, Szczytnie i Szymanach obsługują duchowni Kościoła ewangelicko-augsburskiego, natomiast Kościół metodystyczny rozwinął swą działalność w czternastu innych miejscowościach, w których prosi o przekazanie świątyń i plebanii. A mianowicie w Borkach (pow. Ostróda) – zorganizowano parafię, w Kraplewie (pow. Ostróda) – objęto kościół pounijny wraz z plebanią i zorganizowano parafię⁴⁰, w Turnicy⁴¹ (pow. Ostróda) – zorganizowano parafię, nabożeństwa odbywają się w mieszkaniu prywatnym, proszono o przydział odpowiedniego pomieszczenia, w Szmigwałdzie⁴² (pow. Ostróda) – kościół spalony, zorganizowano parafię, korzystają z plebanii pounijnej, w Glaznotach (pow. Ostróda) – zorganizowano parafię, objęto kościół pounijny, z plebanii nie korzystają, zajęta przez ludność miejscową, w Frygnowie (pow. Susz) zorganizowano parafię, kościoła nie użytkują, zajęli ją wierni Kościoła rzymskokatolickiego⁴³, w Dąbrównie (pow. Ostróda) – objęto kościół pounijny, plebania spalona, pozostały tylko budynki gospodarcze, których jeszcze nie użytkowano, w Leszczu (pow. Ostróda) – kościoła i plebanii jeszcze nie zajęli, parafia zorganizowana, w Marwałdzie (pow. Ostróda) – zorganizowano parafię, kościół pounijny zajęła ludność rzymskokatolicka, proszono o przydział domu parafialnego, w Ruskowie⁴⁴ (pow. Ostróda) – kościół zajęła ludność rzymskokatolicka, zorganizowano parafię, w Gierkowie⁴⁵ (pow. Ostróda) – parafię zorganizowano, użytkują kościół pounijny, plebania spalona, proszono o dom gospodarczy po parafii pounijnej⁴⁶, w Dyringu⁴⁷ (gm.

⁴⁰ Archiwum Parafialne w Morągu, Teczka nr 1, Pismo sporządził, w zastępstwie administratora apostolskiego ks. T. Benschka kanclerz Kurii Biskupiej w Olsztynie ks. S. Kobyłecki, do wiernych Kościoła rzymskokatolickiego w Kraplewie 12 III 1946 r.; Zob. Spis kościołów i duchowieństwa diecezji warmińskiej (1951), Olsztyn 1951, s. 156. O kościół w Kraplewie starała się także ludność rzymskokatolicka. W pierwszych miesiącach 1946 r. mieszkańcy Kraplewa skierowali pismo do Kurii Biskupiej w Olsztynie z prośbą o skierowanie kapłana katolickiego. W odpowiedzi kanclerz Kurii ks. dr Stanisław Kobyłecki w imieniu administratora apostolskiego diecezji warmińskiej ks. T. Benschka pisał, (...) Będę się starał w najbliższym czasie przysłać Wam kapłana. Byłbym to już dawno uczynił, gdyby na przeszkodzie nie stał ogromny brak kapłanów w naszej diecezji. Módlcie się w tej intencji, żeby dobry Bóg przysłał mi kapłanów z innych dzielnic Polski, bym mógł zaspokoić najpilniejsze potrzeby duszpasterskie wiernych”. Ostatecznie wierni Kościoła rzymskokatolickiego byli obsługiwani przez duchownych z parafii w Rychnowie.

⁴¹ Winno być Turznica

⁴² Winno brzmieć - Szmykwałd

⁴³ APO, WdsW, syg. 444/115, Pismo Kościoła Metodystycznego w Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 VI 1946 r.

⁴⁴ Winno brzmieć Ruskowo

⁴⁵ Obecnie Gierzwałd

⁴⁶ Zob. T. Reichelt, Parafia Ewangelicko-Methodystyczna w Gierzwałdzie, www.metodysci.pl/gierzwald. Autor krótkiej historii o parafii w Gierzwałdzie pisał, „(...) Zbór w Gierzwałdzie zaczęto na nowo organizować wiosną 1946 roku. Na polecenie Komitetu Wykonawczego Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego, 24 kwietnia 1946 roku do tutejszej parafii przybywa ks. Fryderyk Hebisz, który obejmuje stanowisko pastora. Po wielu staraniach Superintendenta Naczelnego Kościoła, ks. Konstantego Najdera w Departamencie Wyznań Ministerstwa Administracji Publicznej w Warszawie, 11 listopada 1946 roku Urząd Wojewódzki w Olsztynie, Wydział Społeczno-Polityczny (...) przydziela gmach kościelny w Gierzwałdzie Kościołowi Ewangelicko-Methodystycznemu z siedzibą w Warszawie. Trzeba tu podkreślić, że ks. Fryderyk Hebisz podejmuje na tym terenie ciężką i trudną pracę duszpasterską wśród miejscowych ewangelików. W okresie powojennym w zborze

Pietrzwałd) – parafia w stadium organizacji, próby przejęcia kościoła pounijnego, w Dylówie⁴⁸ (pow. Ostróda) – parafia w stadium organizacji, świątynia pounijna wolna, starania o przejęcie kościoła, i w Ełku – parafia zorganizowana, nabożeństwa odbywają się w budynku zborowym po Kościele unijnym⁴⁹.

Kaplice w Ełku przejęto na potrzeby Kościoła metodystycznego 27 maja 1946 r. przy ul Słowackiego 25. K. Najder ponownie wystosował 14 października 1946 r. pismo do MZO o przydział kolejnych świątyń w powiecie ełckim. Zaznaczył, że do tej pory życie religijne skupiało się przy kaplicy w Ełku. Prowadzono pracę misyjną, charytatywną i społeczno-oświatową przed wszystkim wśród Mazurów. Według informacji superintendenta K. Najdera, Kościół metodystyczny skupiał w swych szeregach około 1,5 tys. wiernych, których znaczną część stanowili nowi osadnicy. Dodał, że zarówno w samym Ełku, jak i powiecie świątynie zostały zajęte przez ludność rzymskokatolicką, a Kościół metodystyczny napotyka na wiele trudności w zaspokajaniu potrzeb religijnych swych wiernych i sympatyków. By rozwiązać zaistniały problem, superintendent K. Najder planował, by przydzielono Kościołowi metodystycznemu w następujących miejscowościach lokale: w Klusach – plebanię po kościele pounijnym, w Grabniku, Bajtkowie, Pisanicy, Kalinowie, Wiśniewie⁵⁰, Prawdżyskach⁵¹ – świątynią wraz z plebanią po byłym kościele pounijnym, w Jusze⁵² – dom gminy ewangelickiej tzw. *Evang. Gemeindehaus*, w Prostkach – kaplicę po kościele unijnym zajęta przez katolików albo kościół ewangelicki, w Ostrokole⁵³ także przejęty przez

następuje szybki wzrost liczebności członków i sympatyków. Kiedy w 1946 roku parafia w Gierzwałdzie liczyła 484 członków, w 1947 – 693 członków, w 1948 – 867 członków, to w 1951 roku było ich już ok. 1000 zborowników. Godną uwagi i zaangażowaną w pracy misyjnej i administracyjnej zboru była w tym czasie miejscowa działaczka, siostra Fryda Behrend. Za swoje zasługi została konsekrowana na diakoniszę Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego. Po długiej chorobie, 15 listopada 1951 roku, umiera ks. Fryderyk Hebisz. Zostaje pochowany na cmentarzu parafialnym w Gierzwałdzie. Kierownictwo osieroconego zboru obejmuje ks. Henryk Hukisz. (...) Poczynając od lat pięćdziesiątych systematycznie wzrasta liczba autochtonów wyjeżdżających do Niemiec. Liczba wiernych parafii w Gierzwałdzie w 1954 roku liczyła 649 i stopniowo się zmniejszała. Znaczne rozproszenie członków zboru narzucało ks. Henrykowi Hukiszowi specyficzny styl pracy duszpasterskiej. Spora część metodystów mieszka w okolicznych miejscowościach: Szyldak, Rychnowo, Kiersztanowo, Pacółkowo, Kitnowo, Korsztyn, Tymawa, Mielno i Zybułtowo. Wiele osób współpracuje z pastorem przy administrowaniu rozległego terenu zboru. W 1970 roku parafia w Gierzwałdzie jest drugim co do wielkości zborom w Okręgu Mazurskim. Zbór liczy 275 członków. Obdarzony talentem muzycznym pastor Henryk Hukisz, prowadził liczne chóry parafialne i angażował siły w pracę z młodzieżą. W 1996 roku odchodzi na zasłużoną emeryturę”. Obecnie opiekę duszpasterską nad wiernymi sprawuje ks. Artur Poganiacz, dojeżdżający z Ostródy.

⁴⁷ Obecnie Durąg

⁴⁸ Obecnie Dylewo

⁴⁹ AAN, MZO, syg. 196/516o, Pismo superintendenta K. Najdera do MZO z 14 VI 1946 r.; Zob. APO, WdsW, syg. 444/115, Pismo Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie do Starostwa Powiatowego w Ostródzie z dnia 18 IX 1946 r.

⁵⁰ Obecnie Wiśniewo Ełckie

⁵¹ Obecnie Prawdżiska

⁵² Obecnie Stare Juchy

⁵³ Obecnie Ostryków

katolików (odległe tylko 2 km) i w Ełku – kaplicę pounijną, zajęta na *Dom Żołnierza*, albo jeden z kościołów w Ełku⁵⁴.

Ministerstwo Ziem Odzyskanych przesłało pismo Kościoła metodystycznego do wojewody olsztyńskiego 10 stycznia 1947 r., prosząc o potraktowanie tej sprawy jak najprzychylniej z uwzględnieniem wszystkich postulatów Kościoła metodystycznego⁵⁵. Niestety, przekazywanie nieruchomości po Kościele pounijnym wiernym Kościoła metodystycznego odbywało się opieszale i bez większych rezultatów. By przyspieszyć podejmowanie decyzji przez władze państwowe, wierni Kościoła metodystycznego – Mazurzy, wystosowali petycję do wicepremiera i Ministra Ziem Odzyskanych Władysława Gomułki 11 marca 1947 r. W piśmie zaznaczyli, że w powiecie ełckim posiadali 12 kościołów i wiele innych obiektów służących przed wojną wiernym. Obecnie zostały zajęte bezprawnie przez Kościół rzymskokatolicki. Toteż prosili W. Gomułkę, by wziął ich w obronę i pozwolił odzyskać w całości utracone mienie po Kościele pounijnym⁵⁶. Po interwencji wicepremiera W. Gomułki, na wniosek wojewody z 18 marca 1947 r. Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Białymstoku przekazał w dziesięciu miejscowościach nieruchomości na rzecz Kościoła metodystycznego. W Ełku przekazano nieruchomości przy ul Słowackiego 25, w Prostkach, w Starych Juchach, Prawdziskach, Wiśniewie Ełckim, Kalinowie, Pisanicy, Bajtkowie, Grabniku oraz w Klusach⁵⁷. Mimo przydziału świątyń, Kościołowi metodystycznemu nie udało się poza Ełkiem zorganizować sieci parafialnej.

W połowie 1946 r. władze Kościoła metodystycznego starały się utworzyć placówkę duszpasterską w Rudnicy, w pow. suskim. Podjęto próbę pozyskania do celów kultu religijnego dawnej plebanii po Kościele pounijnym. Mimo wielu starań okręg duszpasterski Kościoła metodystycznego w Rudnicy nie powstał⁵⁸.

We wrześniu 1951 r. Kościół metodystyczny na Mazurach miał 16 parafii obsługiwanych przez szesnastu duchownych, siedemnasta znajdowała się w Ełku, poza województwem olsztyńskim. Do parafii należało także 21 filiałów. Liczbę wszystkich wiernych przynależnych do Kościoła metodystycznego w tymże czasie szacowano na około 7,5 tys.

Wykaz parafii i duchowieństwa Kościoła metodystycznego na Mazurach w 1951 r.

Lp.	Parafia	Duchowny	Liczba wiernych
1.	Kalinowo	Longin Trojanowicz zam. w	859

⁵⁴ AAN, MZO, syg. 196/5160, Pismo superintendenta K. Najdera do MZO o przydział świątyń w pow. ełckim z 14 X 1946 r.

⁵⁵ Tamże, Pismo MZO do Wojewody olsztyńskiego w sprawie przydziału świątyń Kościołowi metodystycznemu w powiecie ełckim z 10 I 1947 r.

⁵⁶ Tamże, Petycja ludności mazurskiej do W. Gomułki w sprawie przydziału świątyń w powiecie ełckim z 11 III 1947 r.

⁵⁷ Tamże, Pismo Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Białymstoku do Wojewody Białostockiego z 18 VIII 1947 r.

⁵⁸ APO, WdsW, syg. 444/115, s. 44-54.

		Piętkach	
2.	Stare Juchy	Bazyli Kustodowicz	400
3.	Klusy	Zygmunt Karczewski	270
4.	Zalewo	Rafał Rumiński	358
5.	Kandyty	Piotr Wityk	43
6.	Lipowo	Antoni Liszkiewicz	1654
7.	Olsztyn	Paweł Fibich	67
8.	Ostróda	Zdzisław Grzyłak	1270
9.	Liwa	Tadeusz Dzierko	860
10.	Kroplewo	Franciszek Drozdek	613
11.	Stare Jabłonki	Maksymilian Cybula	75
12.	Kurki	Eliasz Babiacek	395
13.	Głaznoty	Adam Kuczma	567
14.	Gierkowo (obecnie Gierzwałd)	Fryderyk Hebisz	1001
15.	Dąbrówno	Benedykt Maik	1005
16.	Olsztynek	Karol Napierski	Ok. 200
17.	Ełk	Edward Małek	940

Źródło: AAN, UdsW, syg. 1587/9/81, Sprawozdanie S. Kiryłowicza z podróży służbowej do Olsztyna z 10 IX 1951 r.

Bywały także konwersje wyznawców z Kościoła ewangelicko-augsburskiego do Kościoła metodystycznego wraz z duchownym. Taka sytuacja miała miejsce m.in. w Olsztynku w latach 1951-1952. Wierni wraz z duchownym, ks. Karolem Napierskim, przeszli do Kościoła metodystycznego⁵⁹. Sytuacje te powodowały ogromne nieporozumienia pomiędzy oboma wyznaniem. W spór angażowały się także władze państwa komunistycznego poprzez Wydziały ds. Wyznań, starając się za wszelką cenę odgrywać główną rolę w tych konfliktach⁶⁰. Tak też było w przypadku konfliktu w Olsztynku. Funkcjonariusz UB, relacjonując na bieżąco zaistniałą sytuację, raportował: „(...) w dniu, kiedy na ogólnym zebraniu metodystów parafii Olsztynek została wybrana 10-osobowa delegacja, która w dniu 19 X 51 r. wyjechała do Warszawy, do Głównego Zarządu Wyznań, celem rozstrzygnięcia sporu i przyznania kaplicy metodystom. Organizatorem zebrania i wyjazdu był pastor Cybula Maksymilian i pastor Napieralski Karol”. W opinii wiernych Kościoła metodystycznego kaplica jest ich własnością i powinna służyć na nabożeństwa metodystyczne⁶¹. Toteż propozycje unijne pomiędzy oboma Kościołami nie przynosiły w tym czasie żadnych realnych skutków.

Od 1952 r. stan posiadania Kościoła metodystycznego na Mazurach powoli zaczął się kurczyć. Przyczyny były różne, przede wszystkim nieprzychylny stosunek władz państwowych do Kościoła metodystycznego. W 1952 r. przy wsparciu władz państwowych Kościół ewangelicko-augsburski starał się utworzyć swą parafię w Ostródzie, co się udało.

⁵⁹ IPN Bi, syg. 084/107, Sprawozdanie z pracy sekcji III Wydz. V za miesiąc wrzesień 1951 r., z dnia 3 X 1951 r.; Zob. K. Urban, Luteranie i metodyści na Mazurach, s. 107-133; Por. K. Bielawny, Kościół ewangelicko-augsburski, s. 133-134.

⁶⁰ Zob. E. Kruk, Uzupełnienie do listy duchownych, „Kartki Mazurskie” 2008, nr 5.

⁶¹ IPN Bi, syg. 084/107, Sprawozdanie z pracy sekcji III Wydz. V za miesiąc wrzesień 1951 r., z dnia 3 X 1951 r.

Parafia metodystyczna od tego czasu wspólnie użytkuje świątynię pounijną, a także plebania po ks. M. Cybuli, dotychczasowym duchownym Kościoła metodystycznego, została przekazana duchownym Kościoła ewangelicko-augsburskiego⁶². Wspólne użytkowanie świątyni w kolejnych latach rodziło wiele nieporozumień pomiędzy wyznawcami obu wyznań⁶³.

Próby pozyskania wiernych, jak i pozyskania świątyni były prowadzone w pierwszej połowie 1952 r. przez duchownych Kościoła metodystycznego także w Biesalu⁶⁴ i w Marwałdzie⁶⁵. Podobne próby podejmowano także w Ruszkowie. Nieudane starania o pozyskanie świątyni w Biesalu doprowadziły do zwiększenia liczby nabożeństw w mieszkaniach prywatnych. Odległości do świątyni w Ostródzie były dość duże, toteż duchowni Kościoła metodystycznego starali się za wszelką cenę dotrzeć ze Słowem Bożym do swych wiernych. Jednak władze komunistyczne nie wyrażały zgody na odprawianie nabożeństw w domach prywatnych, obawiając się utraty nadzoru nad wiernymi. Ks. Tadeusz Dzierko, administrator parafii metodystycznej w Ostródzie, 15 grudnia 1953 r. skierował pismo do PWRN, Referatu ds. Wyznań w Olsztynie z prośbą o wspólne użytkowanie kościoła w Mańkach z Kościołem ewangelicko-augsburskim. Zgody nie otrzymał⁶⁶. Warto tu nadmienić, że wierni często byli niezorientowani, jaka jest różnica między Kościołem metodystycznym a ewangelicko-augsburskim. Często też deklarowali swą przynależność zarówno do jednego, jak i do drugiego Kościoła, co prowadziło do nieporozumień pomiędzy duchownymi obu wyznań.

Pod koniec 1953 r. parafia metodystyczna pomniejszyła się w Dąbrównie. Dość spora grupa wiernych z Kościoła metodystycznego przeszła do Kościoła ewangelicko-augsburskiego, prosząc o opiekę duszpasterską. Poprzez konwersję wyznaniową parafia metodystyczna straciła wyłączność na korzystanie ze świątyni. Z ramienia Kościoła ewangelicko-augsburskiego kościół przejął ks. Tadeusz Boguski z Ostródy. W protokole współużytkowania świątyni przez Kościół metodystyczny i ewangelicko-augsburski czytamy, że zarząd nad świątynią od 22 grudnia 1953 r. objął Kościół ewangelicko-augsburski. Natomiast w niedziele i święta wierni Kościoła metodystycznego korzystają ze świątyni do godz. 11.00, a luteranie zaczynają od godz. 11.00. W dni robocze, tj. we wtorek, czwartek i sobotę ze świątyni korzystają ewangelicy, a w poniedziałek, środę i piątek – metodyści. Koszty utrzymania świątyni obie strony miały pokrywać po połowie. Podobna sytuacja miała miejsce w parafii metodystycznej w Glaznotach, w tym samym czasie. Parafia metodystyczna pomniejszyła się, zarząd nad kościołem przejęli luteranie. Od tej pory z kościoła korzystali zarówno luteranie, jak i metodyści⁶⁷.

⁶² Zob. K. Urban, Luteranie i metodyści na Mazurach, s. 197-209.

⁶³ Tamże, s. 248-252.

⁶⁴ IPN Bi, syg. 084/107, Sprawozdanie z pracy Sekcji III Wydziału V za m-c kwiecień 1952 r. przesłane do Naczelnika Wydziału III-go Dep. V Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z 5 V 1952 r.

⁶⁵ APO, WdsW, syg. 444/115, Pismo Referatu ds. Wyznań w Ostródzie do Urzędu ds. Wyznań w Warszawie z dnia 25 IX 1951 r.

⁶⁶ Zob. K. Urban, Luteranie i metodyści na Mazurach, s. 278-280.

⁶⁷ Tamże, s. 338-343.

W 1954 r. wierni w parafii Zalewo zostali pozbawieni opieki duszpasterskiej ze strony duchownych Kościoła metodystycznego, co z czasem doprowadziło do likwidacji placówki duszpasterskiej. Zwierzchnik Kościoła metodystycznego w Polsce, ks. J. Naumik przeniósł pastora Rafała Rumińskiego z terenu województwa olsztyńskiego. Na miejsce pastora Rafała do Zalewa miał przybyć pastor Stanisław Słotwiński z Gdyni. Po opuszczeniu parafii przez ks. Rumińskiego władze Kościoła ewangelicko-augsburskiego zwróciły się do władz wojewódzkich w Olsztynie, prosząc o zgodę na utworzenie placówki duszpasterskiej w Zalewie. Prośba poparta została podpisami luteran z Zalewa. Władze państwowe nakazały przekazanie świątyni metodystycznej Kościołowi ewangelicko-augsburskiemu. Mimo protestów ze strony władz Kościoła metodystycznego świątynia została przekazana wiernym Kościoła luterńskiego⁶⁸. Parafia metodystyczna w Zalewie przestała istnieć.

W tym samym czasie do nieporozumień doszło pomiędzy wiernymi Kościoła metodystycznego a luteranami w Mrągowie. Parafia metodystyczna w Mrągowie istniała od 1950 r.⁶⁹. Rada Kościelna Parafii Metodystycznej w Mrągowie w piśmie skierowanym do Urzędu ds. Wyznań w Warszawie 23 stycznia 1954 r. zadeklarowała swą przynależność do Kościoła metodystycznego. Opiekę duszpasterską ze strony metodystów sprawował pastor Karol Szech. Kolejne posiedzenie Rady Kościelnej Parafii Metodystycznej w Mrągowie, odbytej 16 lutego 1954 r., doprowadziło do zjednoczenia obu wyznań. Uczestniczący w posiedzeniu ks. Fiszkał z ramienia Naczelnej Rady Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego wyraził gotowość przyjęcia pod opiekę wiernych Kościoła metodystycznego w Mrągowie wraz z nieruchomością⁷⁰. Po dwóch miesiącach, 20 kwietnia 1954 r., w imieniu wiernych parafii metodystycznej Rada Kościelna wystosowała pismo do zwierzchnika Kościoła metodystycznego w Polsce, ks. Józefa Naumiuka, z prośbą o opiekę religijną nad nimi. Podobne pismo datowane tego samego dnia wysłano do Naczelnej Rady Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie. Zwierzchnik metodystów ks. Naumiuk 21 kwietnia 1954 r. zwrócił się z prośbą do Urzędu ds. Wyznań w Warszawie o zgodę na odprawianie nabożeństw wiernym w Mrągowie. Władze centralne w Warszawie wyraziły zgodę na odprawianie nabożeństw⁷¹. Jednak to zamieszanie stało się pretekstem do napisania memoriału przez ks. Naumiuka skierowanego do Dyrektora Urzędu ds. Wyznań w sprawie polityki wyznaniowej na Mazurach wobec Kościoła metodystycznego. Władze państwowe wyraziły zgodę na odprawianie nabożeństw przez ks. J. Naumiuka, jednak nabożeństwa się nie odbywały, co z czasem doprowadziło do podjęcia przez władze miasta Mrągowo uchwały o przejęciu nieruchomości użytkowanej przez Kościół metodystyczny na rzecz Prezydium MRN. W połowie 1955 r. parafia metodystyczna straciła swą nieruchomość⁷². Mimo wielu trudności parafia mrągowska istniała jeszcze przez kilka lat. Jednak władze komunistyczne nie wyrażały zgody na opiekę duszpasterską nad wiernymi w Mrągowie. Na pisma ks. E.

⁶⁸ Tamże, s. 296-311.

⁶⁹ APO, WdsW, syg. 444/116, Pismo Karola Szecha do superintendenta Kościoła metodystycznego w Warszawie z dnia 15 VI 1950 r.

⁷⁰ AAN, UdsW, syg. 1587/19/222, Protokół z posiedzenia Rady Kościelnej parafii metodystycznej w Mrągowie z 16 II 1954 r.; Zob. K. Urban, Luteranie i metodyści na Mazurach, s. 315-316.

⁷¹ Zob. K. Urban, Luteranie i metodyści na Mazurach, s. 322-323.

⁷² Tamże, s. 330-333.

Małka z Ełku odpowiadał, że: „(...) zbór w/w (metodystyczny – przyp. aut.) wyznania na podstawie protokołu z dnia 16 lutego 1954 r. przeszedł do wyznania ewang.-augsb. na czele z ks. Karczewskim i Waszkiem”⁷³. W opinii władz państwowych wyznawców Kościoła metodystycznego w Mrągowie miało już nie być. Jednak w 1960 r. wspólnota metodystyczna miała liczyć jeszcze około 10 wiernych⁷⁴.

Także z początkiem 1954 r. pomniejszyła się liczba wiernych parafii metodystycznej w Ełku. Za zgodą władz państwowych w Suwałkach, Gołdapi, Olecku i w Ełku powstały parafie ewangelicko-augsburskiego. Część wiernych korzystająca z opieki duszpasterskiej ks. Edwarda Małki, duchownego Kościoła metodystycznego, przeszła do Kościoła ewangelicko-augsburskiego. W samym Ełku w 1954 r. parafia metodystyczna liczyła około 170 osób⁷⁵. Ostatecznie kaplice władze państwowe przydzieliły obu Kościołom we wspólne współużytkowanie⁷⁶.

Po kilkuletniej bardzo trudnej sytuacji Kościoła metodystycznego na Mazurach jego stan posiadania znacznie się pomniejszył. W stosunku do 1951 r. pomniejszyła się także liczba parafii i filjałów oraz samych wiernych. Jedną z przyczyn był nieprzychylny stosunek władz państwowych do Kościoła metodystycznego w latach 1951-1956, a także emigracja ludności mazurskiej po „październiku 1956 r.”. Na skutek wyjazdów Mazurów do Niemiec pomniejszyły się parafie, co powodowało trudności ekonomiczne wielu okręgów duszpasterskich. W województwie olsztyńskim w roku 1960 funkcjonowało tylko 14, a w białostockim 5 parafii.

Wykaz parafii i duchowieństwa Kościoła metodystycznego na Mazurach w 1960 r.

Lp.	Parafia	Duchowny	Liczba wiernych
Województwo Białostockie			
1.	Ełk	B. Kustodowicz	107
2.	Piętki	A. Liszkiewicz	94
3.	Grabnik	Z. Pirożyński	20
4.	Klusy	Z. Pirożyński	53
5.	Stare Juchy	B. Kustodowicz	94
Województwo Olsztyńskie			
6.	Olsztynek	E. Babieczko	144
7.	Ostróda	A. Hercuń	682
8.	Dąbrówno	T. Dzierko	277
9.	Duży Szmigwałd	F. Drozdek	270
10.	Lipowo	J. Paska	83
11.	Gierzwałd	H. Hukisz	336
12.	Kurki	E. Babieczko	40
13.	Kraplewo	F. Drozdek	602

⁷³APO, WdsW, syg. 444/115, Pismo Jana Wojnicza do ks. E. Małki z dnia 20 III 1956 r.

⁷⁴ Zob. K. Urban, Luteranie i metodyści na Mazurach, s. 486.

⁷⁵ Tamże, s. 344-349.

⁷⁶ Tamże, s. 402-412.

14.	Glaznoty	J. Paska	121
15.	Łukta	E. Mroczyński	191
16.	Słonecznik	E. Mroczyński	100
17.	Mrażowo	R. Rumiński	10
18.	Siemiany	J. Redzel (dane z 1959 r.)	44 (dane z 1959 r.)
19.	Kandyty	B. Banaszekwicz	30

Źródło: K. Urban, *Luteranie i metodyści na Mazurach*, s. 483-486.

W kolejnych latach zarówno liczba parafii, jak i wiernych malała, nadal na taki stan miała wpływ emigracja ludności z Mazur do Niemiec Zachodnich, a oprócz tego zawieranie związków małżeńskich metodystów z katoliczkami, co powodowało konwersję do Kościoła rzymskokatolickiego. Zapewne nie była to liczba dość duża, ale także uszczuplała szeregi wiernych Kościoła metodystycznego.

W pierwszej dekadzie XXI w. parafie metodystyczne na Mazurach przynależały do Okręgu Wschodniego, z siedzibą superintendenta w Warszawie. Na Mazurach Kościół metodystyczny liczy obecnie dwanaście parafii. Ks. Artur Poganicz duszpasterzuje w Dąbrównie⁷⁷ i Gierzwałdzie, ks. Jan Polak w Ełku i Starych Juchach, ks. Krzysztof Kopacz w Iławie, ks. Zbigniew Reichelt w Kraplewie i w Lipowie⁷⁸, ks. Waldemar Eggert w Ostródzie⁷⁹, Słoneczniku i w Łukcie i ks. Eliaszbabieccko w Olsztynku. Posługę

⁷⁷ Zob. T. Reichelt, *Parafia Ewangelicko-Methodystyczna w Dąbrównie*, www.metodysci.pl/dabrownno. W krótkim szkicu historycznym o parafii metodystycznej w Dąbrównie czytamy: „(...) Wiosną 1946 roku zostaje wysłany do Dąbrówna ks. Julian Miśkow. Na polecenie Superintendenta Naczelnego Kościoła, ks. Konstantego Najdera, prowadzi on przez tydzień pracę misyjną wśród miejscowej ludności. W kwietniu 1946 roku przybył do tutejszej parafii ks. Paweł Fibich, który obejmuje stanowisko pastora w Dąbrównie, Leszczu i Marwałdzie. Trzeba było zapewnić regularne nabożeństwa, naukę katechetyczną dzieci, posługę duszpasterską, udzielanie chrztów, ślubów, troskę o pogrzeby. W wyniku energicznej działalności misyjnej w Dąbrównie liczba wiernych systematycznie rosła. W 1946 roku parafia liczyła 887 członków, a w 1947 roku - 937 członków wspólnoty metodystycznej. Aktywność dąbrówieńskiej parafii uwidacznia się w licznie organizowanych spotkaniach zespołów chóralnych, kobiet, młodzieży i międzyzborowych na zjazdach kościelnych. Sam piękny kościół w Dąbrównie zdobył sobie dobrą sławę jako najstarsza świątynia służąca duchowym potomkom Jana Wesleya nie tylko w Polsce, ale i na świecie.

Od września 1950 roku nowym pastorem zostaje ks. Benedykt Maik. Mając za sobą pobyt w obozach koncentracyjnych, rozumiał doskonale ludzi doświadczonych losem, był też odporny na zagrażające niebezpieczeństwa. Z dokumentów Wydziału do Spraw Wyznań w Olsztynie wynika, że parafia w Dąbrównie w 1951 roku liczyła dwa filiały (Osiekowo, Leszcz), a liczba współwyznawców sięgała 1005. Działalność kościoła w tym okresie na Mazurach poddawana była różnym naciskom ze strony zarówno innych wyznań chrześcijańskich, jak i organów administracji państwowej. Pomimo dużego zaangażowania Kościoła Ewangelicko - Metodystycznego, aby większa ilość duszpasterzy działała na Mazurach, liczba wiernych po 1956 roku spadła o jedną trzecią. Decyzją Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie odwołano ks. Benedykta Maika. Od 1 grudnia 1954 roku nowym pastorem jest ks. Tadeusz Dzierko. Kontynuuje działalność duszpasterską swojego poprzednika w Dąbrównie, Osiekowie i Leszczu, będąc superintendentem Okręgu Mazurskiego. Po śmierci ks. Tadeusza Dzierki w 1970 roku pracę duszpasterską przejął ks. Henryk Hukisz, mieszkający w Gierzwałdzie. W tym czasie parafia w Dąbrównie liczy 120 członków”.

⁷⁸ Zob. T. Reichelt, *Historia mazurskiej parafii w Lipowie*, „Pielgrzym Polski” 1998, nr 708, s. 13.

⁷⁹ W pierwszej dekadzie XXI w. parafia w Ostródzie liczyła około 350 osób – relacja ustna ks. W. Eggerta, proboszcza parafii ostródzkiej.

duszpasterską wśród wiernych na Mazurach prowadzi sześciu duchownych⁸⁰. Liczba wiernych w poszczególnych okręgach duszpasterskich jest niewielka, parafie są rozległe wymagają od duchownych ogromnego zaangażowania i poświęcenia, by nieść posługę swym parafianom.

Działalność charytatywna

Działania wojenne w Prusach Wschodnich w 1945 r. poczyniły ogromne zniszczenia, a zarazem bardzo zubożyły ludność mazurską pozostałą na Mazurach. Z pomocą przybywało wiele organizacji charytatywnych, które rozdzielały pomoc przede wszystkim poprzez struktury kościelne, a także poprzez władze państwowe. Niebawem po stworzeniu struktur parafialnych Kościół metodystyczny podjął się pomocy charytatywnej na różnych płaszczynach. Duchowni metodyści zorganizowali pierwszy sierociniec na Mazurach dla osieroconych dzieci w Szmikwałdzie, jednak warunki były bardzo skromne, co spowodowało, że sierociniec po kilku miesiącach przestał funkcjonować. Superintendent K. Najder 16 sierpnia 1946 r. zwrócił się z prośbą do Ministerstwa Ziem Odzyskanych w Warszawie o przydział odpowiedniego budynku na prowadzenie sierocińca⁸¹. W piśmie do władz centralnych pisał: „(...) taki budynek znajduje się w powiecie Ostróda, we wsi Stara Jabłonka, który należał do kościoła niemieckiego-unijnego i nosił nazwę *Christliches Einholungsheim* i służył właśnie dawniej dla tych samych celów zdrowotno-wypoczynkowych”. K. Najder dodał, że środki na utrzymanie sierocińca zapewnia Kościół metodystyczny z Ameryki⁸². Władze państwowe przydzieliły budynek Kościołowi metodystycznemu. Dotychczasowy lokator, nadleśniczy Jan Kowalski, w połowie kwietnia 1947 r. opuścił budynek, od tego czasu budynek służy Kościołowi metodystycznemu⁸³. Poza stałymi mieszkańcami domu, do budynku przyjeżdżała także młodzieżna letni wypoczynek, a także organizowano zjazdy i konferencje ewangelizacyjne. W sporządzonym przez kierowniczkę domu Edytę Frochlichównę sprawozdaniu z działalności sierocińca czytamy: „(...)dnia 10 maja b.r. przybyła do nas pierwsza grupa dzieci w ilości 47 i przebywała do dnia 20 czerwca r.b. Dnia 30 czerwca r.b. przybyła druga grupa dzieci w ilości 66 osób i przebywała do dnia 23 lipca r.b. 1 sierpnia r.b. przebywała trzecia grupa młodzieży w ilości 60 osób – do dnia 23 sierpnia 1947 r. A przez dwa tygodnie września mieliśmy kurs pracowników kościoła (księży)”⁸⁴. W okresie zimowym budynek wykorzystywany był sporadycznie.

⁸⁰ Zob. Spis Adresowy, Kościół Ewangelicko-Metodystyczny, Bielsko-Biała 2006, s. 105-108.

⁸¹APO, WdsW, syg. 444/115, Pismo Ministerstwa Ziem Odzyskanych do Wojewody Olsztyńskiego z dnia 6 IX 1946 r.

⁸² AAN, MZO, syg. 196/5160, Pismo superintendenta K. Najdera do MZO o przydział obiektu pounijnego w Starych Jabłonkach na sierociniec, z dnia 16 VIII 1946 r.

⁸³APO, WdsW, syg. 444/115, Pismo Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie do Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie z dnia 25 IV 1947 r.

⁸⁴APO, WdsW, syg. 444/115, Sprawozdanie z działalności Domu Dziecka w St. Jabłonkach z dnia 5 XI 1947 r.

Wszelka działalność duszpasterska była pod ciągłą inwigilacją tajnej policji politycznej. W raporcie, sporządzonym przez funkcjonariusza UB, czytamy: „(...)w powiecie Ostróda istnieje w Starej Jabłonce dom wypoczynkowy dla pastorów z całej Polski wyznania Ewangelicko-Methodystycznego, gdzie organizują bardzo często zjazdy ogólnopolskie. (...) Na zjazdy takie wysyłamy zawsze swojego agenta, a o programie informowaliśmy MBP, także po zjeździe informowaliśmy MBP o przebiegu zjazdu”⁸⁵. Domem w Starych Jabłonkach opiekował się w ostatnich latach ks. Maksymilian Cybula, proboszcz z Ostródy⁸⁶.

Poza tworzeniem sierocińca Kościół metodystyczny przekazywał potrzebującym żywność, odzież, obuwie i wiele innych rzeczy pierwszej potrzeby. Między innymi w Ełku obdzielono żywnością około 3,5 tys. osób, a odzieżą i obuwiem obdarowano około 1,3 tys. osób⁸⁷. W powiecie ostródzkim ludność mazurska w okresie powojennym korzystała z pomocy materialnej z misji „Pomoc Braci” z Ameryki. Wraz z pomocą Mazurzy otrzymywali ulotki, w których wyjaśniano cel pomocy i skąd pomoc nadchodziła. W krótkiej informacji czytamy: „Te dary są od Kościoła Braci, który jest Chrześcijańskim Kościołem Protestanckim w Ameryce. One są rozdzielane przez Pomoc Braci w duchu braterskim i miłości i w Imieniu naszego Pana Jezusa Chrystusa. My wierzymy, że wszyscy ludzie są dziećmi Bożymi i są równi w oczach Bożych. My chcemy pomagać najbiedniejszym bez względu na narodowość, przynależność polityczną i religię. Pomoc ta jest wyrazem naszej braterskiej miłości dla wszystkich ludzi. Mamy nadzieję umocnić więzy przyjaźni na całym świecie”⁸⁸. W ramach tej pomocy Mazurzy otrzymywali poprzez parafie Kościoła metodystycznego narzędzia rolnicze, bydło, konie, odzież, żywność i wiele innych produktów pierwszej potrzeby. W czasie przekazywania darów obecnych było kilku przedstawicieli Kościoła metodystycznego z Ameryki, którzy bezpośrednio nadzorowali podział nadchodzących darów, wśród nich byli m.in. Wood Bruce, Wood Klara, Lond Jakob i Kupel Marlina. Władze komunistyczne pobytom przedstawicieli organizacji amerykańskiej były zaniepokojone. Niebawem po ich przybyciu na teren Mazur rozpoczęto inwigilację gości z Ameryki oraz duchownych zaangażowanych w pomoc ludności mazurskiej, a także wszystkich tych, którzy korzystali z amerykańskiej pomocy materialnej. Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Olsztynie informował 24 kwietnia 1947 r. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie, że wszczęto rozpracowanie agenturalne misji Kościoła Ewangelickiego „Bracia z Ameryki” pod kryptonimem „India”⁸⁹.

Kolejny raz Kościół metodystyczny zorganizował pomoc charytatywną w latach osiemdziesiątych XX w. Pomoc ze Stanów Zjednoczonych na nowo ściągała wielu wiernych

⁸⁵ IPN Bi, syg. O84/702, Analiza pracy sekcji V Wydziału V z dnia 27 VIII 1949 r.

⁸⁶ Zob. K. Urban, Luteranie i metodyści na Mazurach, s. 198.

⁸⁷ AAN, MZO, syg. 196/5160, Pismo superintendenta K. Najdera do MZO z 14 X 1946 r.

⁸⁸ IPN Bi, syg. 087/69/1, Charakterystyka sprawy rozpracowania Misji Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego Braci z Ameryki na terenie pow. Ostróda, Ulotka, s. 107.

⁸⁹ Tamże, Pismo Wojewódzkiego UB w Olsztynie do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, Departament I Wydział III w Warszawie z dnia 24 IV 1947 r. W jednym z raportów sporządzonych przez informatora pod kryptonimem „Roman” czytamy: „Członkowie misji Pomoc Braci otrzymują stałe kontakty z pastorami ewangelickimi, Fibichem z Dąbrówna oraz Liszkiewiczem z Lipowa, pow. Ostróda, oraz Kusem Janem z Ostródy. (...) pastor Fibich jest człowiekiem inteligentnym. Otrzymał on od Woodów przydziały żywności, celem rozdawnictwa w parafii”.

do Kościoła. Otrzymywali oni żywność, środki pierwszej potrzeby, odzież, leki, środki czystości i wiele innych przedmiotów codziennego użytku. Pomoc charytatywna nadal prowadzona jest w wielu parafiach na Mazurach. Dary rozdzielane są przede wszystkim w okresie świąt Bożego Narodzenia.

Problem mazurski w latach pięćdziesiątych XX w. w opinii metodystów

Sześć lat po zakończeniu działań wojennych duchowni Kościoła metodystycznego na prośbę dyrektora Urzędu ds. Wyznań Romana Darczewskiego sporządzili raport dotyczący sytuacji religijnej wśród ludności mazurskiej. W kilku punktach podano trudności, jakie napotykają w repolonizacji ludności mazurskiej. Zaznaczono, że wielu urzędników traktowało ludność mazurską bardzo wrogo, jednak wielu duchownych metodystów stawało w obronie Mazurów, co przyczyniło się do ożywienia wśród nich postawy prospołecznej. Wielu Mazurów powróciłoby na Mazury, gdyby zwrócono im majątki zagarnięte przez osadników i świątynie zajęte przez katolików. Pozbawienie ich świątyń nadal wywoływało u wielu Mazurów rozgoryczenie, np. w Biesalu czy Marwałdzie. Duchowni Kościoła metodystycznego proponowali, by przeprowadzić rewizję przydziału budynków kościelnych, wydawanie pozwolenia na odprawianie nabożeństwa w domach prywatnych, tam gdzie nie można otrzymać świątyni, i pozwolenie na odprawianie nabożeństw w języku niemieckim dla tych, którzy nie znają j. polskiego⁹⁰. Problem z używaniem języka niemieckiego w nabożeństwach pojawiał się we wszystkich parafiach na Mazurach. Tak też było m.in. w parafii Słonecznik, w pow. Morąg. Sami wierni skierowali pismo do PWRN, Referatu ds. Wyznań, o wyrażenie zgody na prowadzenie nabożeństw w języku niemieckim. Prośbę swą tak argumentowali: „(...) Teren, na którym się znajdujemy, był zawsze czysto niemiecki (pow. Morąg), tak że my żadnego słowa po polsku nie rozumiemy. Z tego względu nie wyносimy żadnej korzyści z nabożeństwa”. Prośbę podpisało kilkadziesiąt osób. Władze nie wyrażały zgody na prowadzenie nabożeństw w języku niemieckim. Starano się wszelkimi sposobami repolonizować ludność mazurską⁹¹.

Trudna sytuacja Kościoła metodystycznego na Mazurach w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych XX w. wymusiła na ks. J. Naumiku sporządzenie pisma do Urzędu ds. Wyznań 4 II 1954 r., które informowało o zaistniałych wydarzeniach. Zwierzchnik Kościoła metodystycznego zaznaczył w piśmie, że posunięcia władz wojewódzkich w Olsztynie utrudniają pracę duszpasterską pośród ludności mazurskiej. Zabroniono trzem pastorom odprawiania nabożeństw bez podania powodów, a mianowicie pastorowi w Lipowie Zenonowi Pirożyńskiemu i dwóm duchownym w Mrągowie – Zygmunтови Karczewskiemu i Janowi Waszkowi. Ponadto zabroniono studentom prowadzenia nabożeństw, nie zatwierdzono duchownych na stanowisko pastora w Mrągowie i przekazano administrację

⁹⁰ AAN, UdsW, syg. 1587/9/81, Zagadnienie mazurskie w opinii duchownych Kościoła metodystycznego z 6 IX 1951 r.

⁹¹ Zob. K. Urban, Luteranie i metodyści na Mazurach, s. 194-196.

budynków kościelnych i plebanii Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Lipowie, Glaznotach, Szmigwałdzie Dużym i w Dąbrównie. Kończąc pismo, ks. Naumiuk zaznaczył, że do tej pory Kościół metodystyczny w stosunku do władz państwowych przejawiał lojalną postawę i nie zasługuje nawet na częściową likwidację swych placówek⁹². Natomiast kierownik Wojewódzkiego Referatu do Spraw Wyznań tak charakteryzował Kościół metodystyczny na Mazurach na przełomie 1953/54 roku: „Istnienie dwóch większych konkurencyjnych wyznań protestanckich na Mazurach przyczynia się do opóźniania akcji repolonizacyjnej. Do 1951 roku istniała taka sytuacja na Mazurach, że w celu zyskania sobie wiernych w wielu miejscowościach księża metodystyczni licytowali się z księżmi augsburskimi w używaniu języka niemieckiego. Choć od tego czasu wiele zmieniło się na lepsze, uważamy, że współistnienie na Mazurach obu konkurencyjnych wyznań jest zjawiskiem niepożądanym i dlatego też należałoby w dalszym ciągu prowadzić politykę stopniowego wypierania metodystów z Mazur”⁹³. Od tego czasu Kościół metodystyczny z każdym rokiem pomniejszał swój stan posiadania, malała także liczba wiernych.

Mimo wielu trudności 24 III 1954 r. duchowni Kościoła metodystycznego, zgromadzeni na konferencji rejonowej w Ostródzie, wystosowali pismo do Urzędu ds. Wyznań, w którym pisano: „(...)Uczestnicy konferencji deklarują swoją gotowość wzmożenia wysiłków w ramach pracy religijnej – na rzecz polskości swych współbraci – Mazurów i zwracają się z gorącym apelem do Władz Państwowych o życzliwą opiekę i pomoc w ich działalności, wyrażając niezłomną wiarę, że opieka ta połączona z ich ofiarną pracą i znajomością terenu da rychłe i gruntowne utrwalenie polskości na Mazurach z pożytkiem tak dla ich ukochanej Ojczyzny – Polski Ludowej, której są wiernymi synami, jak i Kościoła, w którym pracują”. Deklarację podpisało 19 duchownych⁹⁴. Mimo deklaracji władze komunistyczne w pierwszych miesiącach 1954 r. pozbawiły kilku duchownych Kościoła metodystycznego w powiecie ostródzkim wykonywania posług religijnych, co zdeorganizowało życie religijne⁹⁵. Trudności, jakie napotykał zwierzchnik Kościoła metodystycznego ze strony władz państwowych, a także ze strony swych współbraci, doprowadziły go do złożenia rezygnacji ze stanowiska Kościoła z dniem 1 lipca 1954 r. Swą rezygnację uzasadniał złym stanem zdrowia⁹⁶. W zastępstwie dotychczasowego superintendenta, Kościołem metodystycznym kierował ks. G. Burchart⁹⁷. Problem mazurski istniał do połowy lat sześćdziesiątych XX w.

Propozycje unijne Kościoła metodystycznego wyznaniu ewangelicko-augsburskiemu

⁹² Tamże, s. 350-351.

⁹³ APO, WdsW, syg. 444/115, Charakterystyka Kościoła metodystycznego na przełomie 1953/54 roku.

⁹⁴ Zob. K. Urban, Luteranie i metodyści na Mazurach, s. 352.

⁹⁵ Tamże, s. 368-369.

⁹⁶ Tamże, s. 374-375.

⁹⁷ Tamże, s. 383.

Wspólne duszpasterzowanie na Mazurach wśród ludności ewangelickiej doprowadzało do częstych nieporozumień pomiędzy Kościołem ewangelicko-augsburskim a metodystycznym. Mimo tego, że w 1946 r. doszło do porozumienia pomiędzy Kościołem ewangelicko-augsburskim a metodystycznym, Kościół metodystyczny miał duszpasterzować na obszarze powiatu nidzickiego i ostródzkiego, a w pozostałych powiatach luteranie. Mimo deklaracji i prób pojednania przez wiele lat powojennych dochodziło do nieporozumień pomiędzy oboma Kościołami. By załagodzić nabrzmiałe problemy, duchowni z Kościoła metodystycznego podjęli próbę zawarcia unii pomiędzy oboma wyznaniem. Ks. J. Naumiuk i ks. Burchardt 20 grudnia 1951 r. odbyli spotkanie z ks. Zygmuntem Michelisem z Kościoła ewangelicko-augsburskiego, proponując unię. Kolejne spotkanie odbyło się 7 stycznia 1952 r. Na spotkanie przybył ks. Burchard, superintendent mazurski Kościoła metodystycznego. Ks. Michelis postawił wstępne warunki, które winny być spełnione przez Kościół metodystyczny. Po pierwsze, metodyści winni się wycofać ze wszystkich placówek duszpasterskich poza powiatem ostródzkim i ełckim i zobowiązać się do nieprzekraczania tych granic. Po drugie, mogą nastąpić rozmowy na temat unii „w postaci włączenia Kościoła metodystycznego na prawach autonomicznej diecezji o metodystycznym obrządku”. Dodał także, że kierownik diecezji wszedłby z urzędu do Naczelnej Rady Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, jednak wykluczył trzech kandydatów, mianowicie Naumiuka, Jesakowa i Szczepkowskiego⁹⁸. Odpowiedź z Kościoła metodystycznego nadeszła 22 lutego 1952 r. Ks. Józef Naumiuk, naczelny superintendent, w piśmie skierowanym do ks. Z. Michalisa, prezesa synodu Kościoła ewangelicko-augsburskiego proponował współpracę Kościołowi ewangelicko-augsburskiemu, m.in. na następujących zasadach:

- wspólnego korzystania ze świątyń, tam gdzie jedno z wyznań nie posiada własnego kościoła
- urządzania wspólnie uroczystości religijnych i historycznych
- wspólnego seminarium teologiczne
- obsługa wiernych przez duchownych jednego wyznania wiernymi drugiego wyznania
- wspólna akcja charytatywna
- powołanie Komitetu Współpracy, złożonego po trzech członków z każdego Kościoła, który będzie kierował współpracą obu wyznań⁹⁹.

Prezes synodu Kościoła ewangelicko-augsburskiego ks. Z. Michalis, odpowiadając na propozycje Kościoła metodystycznego, oznajmił: „(...) propozycje te nie nadają się nawet do dyskusji. Ze swej strony dodaję, że zupełnie pominięcie podkreślanego przeze mnie stale kardynalnego warunku uprzedniego załatwienia sprawy mazurskiej oraz całkowitego zlekceważenia dysproporcji pomiędzy rzeczywistością Kościoła E.A i Kościołem Met. w Polsce, a to pod względem historycznym, dogmatycznym, liczbowym i politycznym”. Ks. Z. Michelis uważał, że prowadzenie dalszych rozmów dotyczących unii konfesyjnej jest nierealne i bezcelowe¹⁰⁰.

⁹⁸ AAN, UdsW, syg. 1587/13/102, Notatka zatytułowana „zagadnienie metodystyczne” sporządzona w styczniu 1952 r.

⁹⁹ Tamże, syg. 1587/13/183, Pismo ks. J. Naumiuka do władz Kościoła ewangelicko-augsburskiego z 22 II 1952 r.

¹⁰⁰ Tamże, Pismo ks. Z. Michalisa do władz Kościoła metodystycznego w sprawie unii konfesyjnej z 1 III 1952 r.

Kolejna próba porozumienia pomiędzy Kościołem ewangelicko-augsburskim a metodystycznym miała miejsce w roku 1962. Na łamach *Zwiastuna*, pisma Kościoła ewangelicko-augsburskiego, o nieporozumieniach pomiędzy oboma wyznaniem czytamy: „(...) Sprawa ta ma swoją historię — wyjaśnia ks. Biskup — sięgającą swoimi początkami pierwszych lat po wojnie, gdy Kościół nasz musiał objąć duszpasterską opieką również odzyskane tereny naszej Ojczyzny. Wówczas to skierowali swoją uwagę na Mazury również Metodysci, którzy zaczęli tam zakładać swoje parafie. Z powodu zdziesiątkowanych kadr naszego duchowieństwa nie mógł nasz Kościół w pierwszych latach roztoczyć należytej opieki duszpasterskiej nad Mazurami. Sprawy te doprowadziły już wówczas do nieporozumień, ale i układów z tym Kościołem. W rezultacie sprawa przedstawia się dziś w ten sposób, iż w diecezji mazurskiej istnieją obok siebie w poszczególnych miejscowościach zbory nasze i metodystów. W niejednym wypadku oba Kościoły korzystają z tych samych budynków kościelnych, tylko nabożeństwa bywają odprawiane w różnych godzinach. Zrozumiałe, że ten stan doprowadził do nieporozumień i stał się przyczyną obopólnych żalów i oskarżeń ze strony miejscowych przedstawicieli obu Kościołów. Ponieważ nieporozumienia wzmożyły się w ostatnich czasach, ks. Biskup zaproponował zwierzchnictwu Kościoła Metodystycznego wszczęcie braterskich rozmów w celu zażegnania konfliktów. Do rozmów tych doszło w dniach 31 maja i 13 czerwca 1962 r. Nie doprowadziły one jednak do zawarcia jakiejś formalnej umowy, czy też ugody”¹⁰¹.

Na długie lata dialog unijny pomiędzy oboma Kościołami został zawieszony. Ostatecznie problem rozwiązano w 1994 r. Oba Kościoły podpisały wspólną deklarację, w której czytamy: „Kościół Ewangelicko-Augsburski w Rzeczypospolitej Polskiej i Kościół Ewangelicko-Methodystyczny w Polsce, po wspólnej modlitwie i rozwadze, pragną osiągnąć pełniejszą społeczność w sprawach wiary i świadectwa. Wyrażają wolę związania wspólnoty w służbie Słowa i sprawowania sakramentów”¹⁰². Od tego czasu zainaugurowano współpracę wspólnoty ołtarza i ambony.

Zakończenie

Pierwsi duchowni Kościoła metodystycznego na Mazury przybyli w połowie 1945 r. Na prośbę Rady Kościoła Ewangelickiego Okręgu Mazurskiego zarówno duchowni, jak i kaznodzieje tworzyli sieć parafialną przede wszystkim w powiecie ostródzkim i nidzickim. Z czasem powstawały także parafie w powiecie mrągowskim i ełckim. Z początkiem lat pięćdziesiątych XX w. doszło do wielu nieporozumień pomiędzy Kościołem ewangelicko-augsburskim a metodystycznym. Konflikt konfesyjny trwał przez wiele lat. Dopiero wspólna deklaracja obu Kościołów w 1994 r. doprowadziła do współpracy na płaszczyźnie ewangelizacyjnej. Najliczniejsza sieć parafii i filiałów była w 1951 r. W pierwszej dekadzie XXI w. Kościół metodystyczny liczy 12 parafii, które obsługuje sześciu duchownych.

¹⁰¹ Sprawozdanie Ks. Biskupa na I Sesji IV Synodu, „Zwiastun Ewangelicki” 1961, nr 1 z 1-13 I.

¹⁰² Przyjęcie Deklaracji Współpracy, „Zwiastun” 1994, nr 13 z 26 VI.

Oprócz ewangelizacji Kościół metodystyczny zajmuje się szeroko rozumianą działalnością charytatywną, prowadząc sierocińce, rozdzielając dary w postaci żywności, odzieży, leków i wielu artykułów pierwszej potrzeby. Obecnie prowadzi na Mazurach także kilka szkół języka angielskiego.

Abstract

The activity of the Methodist Church in Mazury dates from 1945. The largest parish network was established in the district of Ostróda. In 1951, sixteen parishes and over twenty affiliates were active in Mazury. Apart from the district of Ostróda, there were also parishes in Mrągowo and Ełk districts. In addition to evangelic services, the clergy provided charity services by running orphanages, distributing food, clothes and necessities. In the first decade of the 21st century there are twelve parishes in Mazury, to which six clergymen minister.